

Odmowa przyznania odszkodowania matce uniewinnionej w sprawie o zabójstwo czteromiesięcznego syna

Allen przeciwko Wielkiej Brytanii (wyrok – 12 lipca 2013r., Wielka Izba, skarga nr 25424/09)

Lorraine Allen 7 września 2000r. została skazana za zabójstwo swego czteromiesięcznego syna i skazana na trzy lata więzienia. Wyrok skazujący był oparty na zeznaniach złożonych podczas procesu przez świadków – biegłych z dziedziny medycyny, którzy twierdzili, że obrażenia u jej syna odpowiadały „syndromowi dziecka potrząsanego”, również znanemu jako „nie przypadkowy uraz głowy” (NAHI). W apelacji pani Allen zarzuciła, że nowy dowód medyczny sugerował, iż stwierdzone obrażenia można było wiązać z inną przyczyną niż NAHI. W tym czasie zdążyła już odbyć karę i została zwolniona z więzienia.

21 lipca 2005r. Sąd Apelacyjny (Wydział Karny) (CACD) uchylił wyrok skazujący z uwagi na to, że ocenił go jako niepewny. Orzekł, że nowy dowód mógłby mieć wpływ na werdykt ławy przysięgłych, która ją skazała. Oskarżyciel nie złożył wniosku o ponowny proces, bo skazana do czasu apelacji od wyroku, odbyła już całą karę. Następnie wystąpiła o odszkodowanie na podstawie ustawy o wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych, która je przewiduje, jeśli wyrok skazujący został uchylony z tego powodu, że nowe lub nowo ujawnione fakty wskazywały bez uzasadnionych wątpliwości, że doszło do pomyłki sądowej. Wniosek został oddalony.

Pani Allen wystąpiła o kontrolę sądową tej decyzji, jej pozew został jednak w grudniu 2007r. oddalony przez Sąd Wyższy, który stwierdził, że CACD orzekł jedynie, iż nowy dowód, w połączeniu z dowodami przeprowadzonymi podczas procesu, „stworzył ewentualność”, iż ława przysięgłych „mogłaby ją słusznie uniewinnić”. Apelacja została następnie oddalona przez Sąd Apelacyjny w lipcu 2008r., bo nie udowodniono, iż doszło do „pomyłki sądowej”. Izba Lordów nie przyjęła sprawy do rozpatrzenia.

W skardze do Trybunału pani Allen zarzuciła, iż uzasadnienie orzeczenia o odmowie przyznania odszkodowania naruszyło jej prawo do domniemania niewinności (art.6 ust.2 Konwencji).

Trybunał potwierdził, że art. 6 ust.2 nie gwarantuje osobie oskarżonej w sprawie karnej prawa do odszkodowania za zgodne z prawem tymczasowe aresztowanie ani zwrotu poniesionych kosztów, jeśli postępowanie zostało następnie umorzono albo zakończyło się uniewinnieniem. Nie gwarantuje też osobie uniewinnionej prawa do odszkodowania za jakiegokolwiek pomyłki sądowe.

Kwestia przed jaką stanął Trybunał, nie dotyczyła tego, czy odmowa odszkodowania jako taka naruszała prawo skarżącej do domniemania niewinności. Chodziło o to, czy orzeczenie o odmowie odszkodowania, w tym jego uzasadnienie i użyty język, były zgodne z domniemaniem niewinności zapisanym w art.6 ust.2.

Zdaniem rządu artykuł ten miał zastosowanie wyłącznie do osób oskarżonych o przestępstwo.

Trybunał przypomniał, że przedmiot i cel Konwencji jako instrumentu ochrony istot ludzkich wymaga interpretacji i stosowania jej postanowień w taki sposób, aby jej gwarancje były praktyczne i skuteczne. Odnosi się to również do prawa na tle art. 6 ust.2.

Artykuł 6 ust. 2 chroni “prawo uważania się za niewinnego do czasu udowodnienia winy zgodnie z ustawą”. Jako gwarancja proceduralna w kontekście procesu karnego domniemanie niewinności nakłada wymagania dotyczące m.in. ciężaru dowodu; prawnie przewidzianych domniemań faktycznych i prawnych; wolności od samooskarżenia; ujawniania informacji o sprawie przed procesem; oraz przedwczesnych wypowiedzi przez sąd prowadzący proces albo innych funkcjonariuszy publicznych na temat winy oskarżonego.

W celu zapewnienia, by prawo zagwarantowane w art.6 ust.2 było praktyczne i skuteczne, domniemanie niewinności ma również inny aspekt, który ma prowadzić do ochrony jednostek uniewinnionych od zarzutów karnych albo wobec których postępowanie karne zostało umorzone, przed traktowaniem przez funkcjonariuszy publicznych i władze tak, jakby byli faktycznie winni zarzuconego przestępstwa. Bez ochrony poszanowania wyroku uniewinniającego albo postanowienia o umorzeniu w każdym innym postępowaniu pojawiłoby się ryzyko, że gwarancje rzetelnego procesu sądowego zawarte w art.6 ust.2 stałyby się teoretyczne i iluzoryczne. Po zakończeniu postępowania karnego wchodzi w grę dobre imię osoby, której ono dotyczyło oraz sposób jej postrzegania przez społeczeństwo. W pewnym stopniu ochrona na podstawie art. 6 ust. 2 w tym zakresie może nakładać się na ochronę na podstawie art.8.

W związku z kwestią stosowania art. 6 ust.2 Trybunał podkreślił, że ma on zastosowanie do osoby “oskarżonej w sprawie karnej” w rozumieniu Konwencji.

W sprawach wiążących się z drugim aspektem ochrony na podstawie art.6 ust.2 , który pojawia się już po zakończeniu postępowania karnego, widać wyraźnie, że stosowanie wskazanego kryterium nie jest właściwe. W tych przypadkach bowiem postępowanie karne z konieczności musiało się już zakończyć i – z zastrzeżeniem sytuacji, w których następne postępowanie sądowe prowadzi do kolejnego oskarżenia w autonomicznym znaczeniu Konwencji, w związku z którym znów pojawia się kwestia art. 6 ust. 2 – jego podstawą muszą być całkowicie odmienne względy.

Strony nie sugerowały, iż postępowanie o odszkodowanie wszczęte przez skarżącego oznaczało istnienie “oskarżenia w sprawie karnej” w autonomicznym rozumieniu Konwencji. Tak więc wchodził tu w grę drugi aspekt ochrony na podstawie art.6 ust.2. Trybunał musiał zbadać sposób stosowania art. 6 ust.2 do następującego w ślad za procesem karnym postępowania sądowego w takich sprawach.

Trybunał w przeszłości rozważał stosowanie art.6 ust.2 do orzeczeń sądowych wydawanych po zakończeniu postępowania karnego oznaczających umorzenie albo uniewinnienie w postępowaniach dotyczących m.in.:

(a) obowiązku byłego oskarżonego zwrotu kosztów sądowych i oskarżenia;

(b) żądania byłego oskarżonego odszkodowania za tymczasowe aresztowanie albo inne dolegliwości w rezultacie postępowania karnego;

- (c) żądania byłego oskarżonego zwrotu kosztów obrony;
- (d) żądania byłego oskarżonego odszkodowania za szkody spowodowane bezprawnym śledztwem lub ściganiem;
- (e) obciążenia obowiązkiem cywilnym zapłaty odszkodowania pokrzywdzonemu;
- (f) oddalenia roszczeń cywilnych skarżącego przeciwko ubezpieczycielom;
- (g) utrzymania w mocy decyzji o oddaniu dziecka pod opiekę publiczną, po tym jak oskarżenie postanowiło nie wnosić oskarżenia przeciwko rodzicowi za wykorzystywanie dzieci;
- (h) kwestii dyscyplinarnych lub związanych ze zwolnieniem z pracy; oraz
- (i) odebrania skarżącemu prawa do mieszkania socjalnego.

W wielu takich sprawach Trybunał orzekł, iż art.6 ust.2 miał zastosowanie. Wyjaśniając to przed laty stwierdził, że orzeczenie w sprawie uprawnienia do zwrotu kosztów i odszkodowania było “konsekwencją i koniecznym elementem towarzyszącym” albo “bezpośrednim ciągiem dalszym” zakończonego postępowania karnego. Podobnie, w późniejszych sprawach Trybunał twierdził, że ustawodawstwo austriackie i praktyka “łączą obie kwestie – odpowiedzialności karnej oskarżonego i prawa do odszkodowania – w takim stopniu, że decyzję w tej drugiej można uważać za skutek i w pewnym stopniu element towarzyszący decyzji w pierwszej”, powodując, że art.6 ust.2 ma zastosowanie do postępowania odszkodowawczego.

Przy rozwijaniu tej idei w kolejnych sprawach Trybunał stwierdził, że roszczenie odszkodowawcze skarżących było nie tylko następstwem w czasie postępowania karnego, ale również wiązało się z nim w ustawodawstwie i praktyce, tworząc więź między dwoma postępowaniami, której rezultatem było stosowanie art.6 ust.2.

W sprawach dotyczących prawa ofiar do odszkodowania od skarżącego, który wcześniej został uniewinniony od zarzutu przestępstwa, Trybunał orzekł, że gdyby orzeczenie o zasądzeniu odszkodowania cywilnego zawierało stwierdzenie imputujące odpowiedzialność karną, rodziłoby więź między obu postępowaniami powodującą stosowanie art.6 ust. 2 w związku z wyrokiem dotyczącym roszczenia odszkodowawczego.

W świeższym orzecznictwie Trybunał wyraził pogląd, że w następstwie umorzenia postępowania karnego domniemanie niewinności wymaga, aby fakt braku skazania w sprawie karnej danej osoby był przestrzegany w każdym innym postępowaniu niezależnie od jego natury. Stwierdził również, że sentencja wyroku uniewinniającego musi być przestrzegana przez każdy organ odwołujący się bezpośrednio albo pośrednio do odpowiedzialności karnej zainteresowanej strony.

Sprawa pani Allen dotyczyła stosowania domniemanie niewinności w postępowaniu sądowym będącym następstwem uchylenia przez CACD wyroku skazującego, co było prawnie równoznaczne z jej uniewinnieniem. Biorąc pod uwagę wyżej wymienione cele art. 6 ust. 2 i

podejście wynikające z przeglądu jego orzecznictwa Trybunał sformułował w tym kontekście zasadę domniemania niewinności w sposób następujący: oznacza ona że gdy wchodziło w grę oskarżenie w sprawie karnej, a postępowanie karne zakończyło się uniewinnieniem, osoba, której ono dotyczyło, jest niewinna w oczach prawa i musi być tak traktowana. W tym stopniu więc utrzymuje się ono po zakończeniu postępowania karnego, aby zapewnić - w zakresie każdego zarzutu, który nie został udowodniony – poszanowanie niewinności osoby wchodzącej w grę. Ta przeważająca troska leżała u podstaw podejścia Trybunału do kwestii stosowania art.6 ust.2 w tych sprawach.

Zawsze, gdy kwestia stosowania art.6 ust.2 pojawia się w kontekście postępowania następującego po zakończeniu procesu karnego, skarżący musi wykazać istnienie więzi między nimi. Istnieje prawdopodobieństwo takiego związku np. gdy w dalszym postępowaniu wymagane jest zbadanie rezultatu wcześniejszej sprawy karnej, w szczególności analiza wydanego wyroku; przegląd lub ocena dowodów z akt sprawy karnej; ocena udziału skarżącego w niektórych lub wszystkich wydarzeniach, które były podstawą zarzutów karnych; albo komentarz w kwestii utrzymujących się wskazówek co do możliwej winy skarżącego.

Ze względu na naturę gwarancji art.6 ust.2 fakt, iż art.133 ustawy z 1988r. został wprowadzany w celu zapewnienia przestrzegania obowiązków państwa na podstawie art. 14 ust. 6 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz to, że został wyrażony w prawie identyczny sposób, jak ten artykuł, a także art. 3 Protokołu nr 7, nie może powodować wyjęcia zarzuconego postępowania w sprawie o odszkodowanie spod stosowania art. 6 ust. 2. Oba artykuły dotyczą całkowicie odmiennych aspektów procesu karnego; nic nie wskazuje, aby art. 3 Protokołu nr 7 miał rozciągać na wymienioną w nim specyficzną sytuację ogólne gwarancje podobne do zawartych w art.6 ust.2. Art. 7 Protokołu nr 7 wskazuje, że postanowienia materialnych artykułów tego Protokołu uznaje się za dodatkowe artykuły Konwencji, a “wszystkie przepisy Konwencji stosuje się odpowiednio”. Nie można więc uznać art. 3 Protokołu nr 7 za formę *lex specialis* wykluczającą stosowanie art. 6 ust. 2.

Skarżąca została oskarżona o zabójstwo, domniemanie niewinności miało więc zastosowanie do tego przestępstwa od momentu postawienia zarzutu. Chociaż ochrona ze względu na to domniemanie przestała istnieć wraz z wydaniem wyroku skazującego, od którego się nie odwołała, została przywrócona w rezultacie jej późniejszego uniewinnienia wyrokiem CACD.

Zadanie Trybunału w tej fazie polegało na zbadaniu, czy istniała więź między zakończonym postępowaniem karnym i postępowaniem odszkodowawczym. W związku z tym Trybunał zauważył, że postępowanie na podstawie art. 133 ustawy z 1988r, wymagało, aby wcześniejszy wyrok skazujący został uchylony. Wtedy dopiero rodzi się prawo do wystąpienia o odszkodowanie za pomyłkę sądową. Ponadto, aby zbadać, czy skumulowane kryteria w art. 133 zostały spełnione, minister spraw wewnętrznych i sądy przy kontroli sądowej muszą uwzględniać wyrok CACD. Wyłącznie w drodze zbadania tego wyroku możliwe było ustalenie, czy uchylenie wyroku skazującego, które doprowadziło do jej uniewinnienia, było oparte na nowych dowodach i czy prowadziło do wniosku, iż nastąpiła pomyłka sądowa.

Trybunał uznał, że skarżąca wykazała istnienie koniecznej więzi między postępowaniem karnym i późniejszym postępowaniem odszkodowawczym. W rezultacie art.6 ust.2 miał zastosowanie w

kontekście postępowania na podstawie art.133 ustawy z 1988r., aby zapewnić, że skarżąca będzie traktowana w tym drugim postępowaniu w sposób uwzględniający fakt jej uniewinnienia.

Sprawa ta nie dotyczyła zgodności systemu odszkodowań na podstawie art. 133 ustawy z 1988r. z art. 3 Protokołu nr 7, którego Wielka Brytania nie ratyfikowała. Do Trybunału nie należała więc ocena, czy artykuł ten był przestrzegany ani ocena interpretacji przez nią zwrotu “pomyłka sądowa”, zawartego w tym artykule, z wyjątkiem sytuacji, w której można by ją uznać za niezgodną z domniemaniem niewinności zagwarantowanym w art.6 ust.2.

W razie ustalenia więzi między dwoma postępowaniami Trybunał musi rozstrzygnąć, czy ze względu na wszystkie okoliczności było przestrzegane domniemanie niewinności. W tym celu uznał za użyteczny przegląd dotychczasowego podejścia Trybunału do tej kwestii w porównywalnych sprawach.

W sprawie *Minelli v. Szwajcaria* z 25 marca 1983r., dotyczącej nakazu zapłaty kosztów postępowania karnego po jego umorzeniu Trybunał przyjął następującą zasadę: „W ocenie Trybunału do naruszenia domniemania niewinności dochodzi, jeśli bez wcześniejszego udowodnienia oskarżonemu winy zgodnie z ustawą a zwłaszcza bez umożliwienia mu korzystania z prawa do obrony, decyzja sądowa wyraża opinię, że jest winny. Może to nastąpić nawet przy braku żadnego formalnego orzeczenia. Wystarczy, że istnieje pewne fragmenty uzasadnienia sugerują, że sąd uważał daną osobę za winną popełnienia przestępstwa”.

W pierwszych rozpatrywanych sprawach, dotyczących skarg byłych oskarżonych o odszkodowanie lub zwrot kosztów obrony Trybunał oparł się na zasadach przyjętych w sprawie *Minelli* wyjaśniając, że orzeczenie o odmowie odszkodowania za tymczasowe aresztowanie czy zwrotu koniecznych kosztów i wydatków poniesionych przez oskarżonego może rodzić problem na tle art.6 ust.2, jeśli jego uzasadnienie, które nie może być traktowane odrębnie od sentencji oznaczało w istocie stwierdzenie winy, chociaż nie została ona wcześniej udowodniona zgodnie z prawem i bez umożliwienia skorzystania z prawa do obrony. Sprawy te dotyczyły postępowań karnych zakończonych umorzeniem, a nie uniewinnieniem. Trybunał stwierdził brak naruszenia art. 6 ust.2 i wyjaśnił, że sądy krajowe wskazały jedynie na istnienie „stanu podejrzenia” a nie winy.

W sprawie *Sekanina v. Austria* (wyrok z 25 sierpnia 1993r.), Trybunał dokonał rozróżnienia między sprawami, w których sprawa karna została umorzona i tymi, w których został wydany ostateczny wyrok uniewinniający. Wyjaśnił, że możliwe do wyobrażenia są podejrzenia co do niewinności oskarżonego do czasu zakończenia postępowania karnego i wydania decyzji merytorycznej w kwestii zarzutów. Po uprawomocnieniu się wyroku uniewinniającego nie ma już miejsca na takie podejrzenia.

Wydaje się więc, że zasada wypływająca z wyroku w sprawie *Sekanina* starała się ograniczyć pole działania zasady ze sprawy *Minelli* tylko do spraw, w których postępowanie karne zostało umorzone. Z orzecznictwa wynika, że w późniejszych sprawach tego typu zasada wyrażona w sprawie *Minelli* była systematycznie powoływana jako mająca zastosowanie zasada ogólna.

Zróżnicowanie w sprawie Sekanina między przypadkami umorzenia postępowania karnego i uniewinnienia było stosowane w większości późniejszych spraw dotyczących wyroków uniewinniających.

W sprawach roszczeń cywilnych odszkodowawczych wnoszonych przez pokrzywdzonych, niezależnie od tego, czy postępowanie karne zakończyło się umorzeniem czy uniewinnieniem, Trybunał podkreślał, że chociaż zwolnienie z odpowiedzialności karnej powinno być szanowane w postępowaniu cywilnym odszkodowawczym, nie może wykluczać stwierdzenia odpowiedzialności cywilnej i zasądzenia odszkodowania wynikającego z tych samych faktów posługując się mniej rygorystycznym ciężarem dowodu. Jednak, jeśli orzeczenie krajowe w sprawie odszkodowania będzie zawierało stwierdzenie imputujące odpowiedzialność karną pozwanego, pojawi się problem na tle art.6 ust.2 Konwencji. Podejście to było stosowane również w sprawach roszczeń cywilnych uniewinnionych skarżących wnoszonych przeciwko ubezpieczycielom.

W sprawach postępowań dyscyplinarnych Trybunał zgodził się, że nie było automatycznego naruszenia art. 6 § 2 w razie uznania skarżącego za winnego wykroczenia dyscyplinarnego wynikającego z tych samych faktów, co wcześniejsze oskarżenie w sprawie karnej, które nie doprowadziło do skazania. Organy dyscyplinarne były uprawnione i zdolne do ustalenia w sposób niezależny faktów rozpatrywanych spraw a elementy stanowiące znamiona przestępstw i wykroczeń dyscyplinarnych nie były identyczne.

Z analizy orzecznictwa dotyczącego art.6 ust.2 wynika, że nie ma jednego podejścia do okoliczności, w których może dojść do jego naruszenia w postępowaniu po zakończeniu postępowania karnego. Wiele zależy od jego natury i kontekstu.

We wszystkich sprawach i niezależnie od zastosowanego podejścia język użyty przez podejmującego decyzję ma decydujące znaczenie przy ocenie zgodności orzeczenia i jego uzasadnienia z art.6 ust.2. Tak więc w sprawie, w której sąd krajowy stwierdził, że istniało „wyraźnie prawdopodobieństwo”, iż skarżący „popęłnił zarzucone mu przestępstwa”, Trybunał orzekł, że przekroczył dozwolone granice i w ten sposób wyraził swoje wątpliwości co do prawidłowości orzeczenia o uniewinnieniu. Podobnie, gdy sąd krajowy wskazał, iż w aktach sprawy karnej znajdowały się wystarczające dowody na to, że przestępstwo zostało popełnione, użyty język musiał być uznany za naruszenie domniemania niewinności. Trybunał stwierdził naruszenie art.6 ust.2 w sprawach, w których wyrok sądu wyraźnie odwoływał się do nierozwianych podejrzeń związanych z przestępstwem. Ze względu jednak na naturę i kontekst konkretnego postępowania, nawet użycie trochę niefortunnego języka może nie być rozstrzygające. W orzecznictwie można znaleźć przykłady sytuacji, w których Trybunał nie stwierdził naruszenia art. 6 ust. 2 nawet, gdy użyty język mógł zasługiwać na krytykę.

Istotne dla ogólnego kontekstu tej sprawy było to, że wyrok skazujący został uchylony przez CACD, bo został oceniony jako „niepewny” z powodu tego, że nowy dowód, gdyby był znany podczas procesu, mógł mieć wpływ na werdykt ławy przysięgłych. CACD jako taki nie oceniał wszystkich dotychczasowych dowodów w świetle nowych, aby rozstrzygnąć w ten sposób, czy wina została ustalona bez uzasadnionych wątpliwości. Nie został zarządzony ponowny proces, bo skarżąca do czasu uchylenia wyroku skazującego odbyła już wymierzoną karę. Na podstawie art. 2 ust.3 ustawy o odwołaniach w sprawach karnych z 1968r. uchylenie skazania było

równoznaczne z uniewinnieniem. Nie było ono jednak - zdaniem Trybunału - uniewinnieniem „merytorycznym” we właściwym tego słowa znaczeniu. W tym sensie, że można było uważać, iż chociaż formalnie stanowiło uniewinnienie, zawierało w sobie więcej elementów charakterystycznych dla spraw, w których postępowanie karne zostało umorzone.

Ważne było również to, że art. 133 ustawy z 1988r. wymagał spełnienia konkretnych kryteriów zanim mogło pojawić się prawo do odszkodowania. Były one w skrócie następujące: powód był wcześniej skazany; w rezultacie odbył karę; została wyrażona zgoda na odwołanie mimo upływu terminu, podstawą zgody był nowy fakt wskazujący bez uzasadnionych wątpliwości, że doszło do pomyłki sądowej. Kryteria te odzwierciedlają jedynie z małymi zmianami językowymi postanowienia art. 3 Protokołu nr 7 Konwencji, które należy odczytywać w sposób zgodny z art.6 ust.2. Trybunał zgodził się więc, że nic w samych tych kryteriach nie poddawało w wątpliwość niewinności osoby uniewinnionej. Ustawodawstwo nie wymagało żadnej oceny odnoszącej się do winy karnej powoda.

W Wielkiej Brytanii możliwość uzyskania odszkodowania po uniewinnieniu była znacznie ograniczona kryteriami zawartymi w art. 133. Nie było wątpliwości, że uniewinnienie w rezultacie odwołania złożonego w terminie nie rodziło żadnego prawa do odszkodowania na podstawie art. 133. Podobnie było z uniewinnieniem w rezultacie odwołania opartego na zarzucie nieodpowiednich instrukcji dla ławy przysięgłych albo dopuszczenia nierzetelnych dowodów. Do sądów krajowych należy interpretacja ustawodawstwa w celu wprowadzenia w życie jego woli. Są one przy tym uprawnione do uznania, iż do stwierdzenia „pomyłki sądowej” wymaga się czegoś więcej niż samego tylko uniewinnienia. Nigdy jednak nie mogły kwestionować niewinności skarżącej. Trybunał nie przywiązywał więc znaczenia do różnych interpretacji tego terminu przez sądy brytyjskie. Musiał natomiast ustalić, czy ze względu na charakter zadania sądów krajowych i w kontekście wyroku uchylającego skazanie, użyty przez nie język był zgodny z domniemaniem niewinności zagwarantowanym w art.6 ust.2.

W związku z kwestią natury zadania sądów, było jasne, że badanie, czy kryteria art.133 zostały spełnione, wymagała od nich odwołania się do wyroku CACD, aby stwierdzić powody uniewinnienia i stopień, w jakim można było uznać, iż nowy fakt wskazywał bez uzasadnionych wątpliwości, że doszło do pomyłki sądowej. W tym zakresie kontekst postępowania zobowiązywał je do oceny wyroku CACD w świetle kryteriów art.133.

W związku z wyrokiem Sądu Wyższego Trybunał zauważył, że sędzia przeanalizował ustalenia CACD i uznał, że nie oznaczały one wniosku, iż na zakończenie nowego procesu sędzia prowadzący musiałby poinstruować ławę przysięgłych, aby wydała werdykt uniewinniający. Po zbadaniu wcześniejszych spraw odszkodowawczych na podstawie art. 133 uważał, że nie mieściła się w jego treści sytuacja, w której ława przysięgłych mogłaby dojść do innego wniosku przez wykazanie bez uzasadnionych wątpliwości, że doszło do pomyłki sądowej. Stwierdził, że dowody medyczne rozpatrzone przez CACD i ławę przysięgłych podczas procesu wskazywały na istnienie przekonujących dowodów przeciwko skarżącej, ale rozstrzygnięcie o tym należało do ławy przysięgłych. Zdaniem Trybunału CACD stwierdziła jedynie, że nowy dowód, w połączeniu z dowodami z procesu, „stworzył możliwość” uniewinnienia skarżącej przez ławę przysięgłych. Nie oznaczało to jednak bez uzasadnionych wątpliwości, że doszło w tej sprawie do pomyłki sądowej.

Sąd Apelacyjny ze swojej strony również w pierwszej kolejności odwołał się do treści wyroku CACD i wyjaśnił, że sąd ten orzekł, iż dowód aktualnie dostępny mógłby, gdyby został przedstawiony ławie przysięgłych, doprowadzić do innego rezultatu. Uznał również, że orzeczenie CACD nie oznaczało wcale, że zarzuty przeciwko skarżącej przestały istnieć i nic nie wskazywało w świetle nowego dowodu, że nie byłoby podstaw do przekazania tej sprawy ławie przysięgłych.

W dyskusji, czy fakty sprawy skarżącej mieściły się w pojęciu “pomyłka sądowa”, oba sądy odwołały się do mocno różniących się między sobą interpretacji tego pojęcia przez sędziów Izby Lordów. Jeden z lordów stwierdził, że pomyłka sądowa może się pojawić jedynie w razie ustalenia niewinności bez uzasadnionych wątpliwości. Odwołał się w tym zakresie do Raportu Wyjaśniającego do Protokołu nr 7, który stwierdza, że intencją art.3 tego Protokołu było zobowiązanie państw do zapewnienia odszkodowania jedynie w razie przyznania, że dana osoba była “oczywiście niewinna”. Było rzeczą całkowicie zrozumiałą, że przy próbie ustalenia znaczenia niejasnego pojęcia ustawowego takiego, jak “pomyłka sądowa”, mającego swoje źródła w dokumentach międzynarodowych – w tym przypadku w art. 14 ust. Międzynarodowego Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich i art. 3 Protokołu nr 7 – sędzia krajowy powinien odwołać się do odnoszącego się do nich międzynarodowego orzecznictwa i historii powstania tych dokumentów ustalając sposób ich rozumienia przez autorów. Raport Wyjaśniający sam jednak zaznaczył, że chociaż ma ułatwić rozumienie przepisów zawartych w Protokole, nie stanowi autorytatywnej interpretacji jego tekstu. Odwołanie się w nim do potrzeby wykazania niewinności należy obecnie uznać za zdezaktualizowane na skutek orzecznictwa Trybunału na tle art. 6 § 2. Ważne przede wszystkim było to, że wyroki obu sądów nie wymagały od skarżącej wykazania swojej niewinności.

W ocenie Trybunału język użyty przez sądy krajowe, rozważany w kontekście zadań, przed jakimi one stały, nie mógł być uznany za podważający niewinnienie skarżącej czy oznaczający traktowanie jej w sposób nie uwzględniający faktu jej niewinności. Sądy ograniczyły się do ustalenia - czego wymagał od nich art. 133 - czy doszło do “pomyłki sądowej”. Przy ocenie w tym zakresie nie oceniały, czy na podstawie dowodów istniejących w instancji apelacyjnej skarżąca powinna być lub byłaby uniewinniona czy skazana. Nie wypowiedały się również, czy dowody wskazywały na winę skarżącej lub niewinność. Uznały jedynie wnioski CACD powtarzając systematycznie, że ocena nowego dowodu, gdyby zarządzono ponowny proces, należałaby do ławy przysięgłych.

Zgodnie z prawem procedury karnej w Anglii do ławy przysięgłych w procesie karnym należy ocena dowodów oskarżenia i orzeczenie o winie oskarżonego. Rola CACD w sprawie skarżącej polegała na ocenie, czy skazanie było “niepewne” w rozumieniu ustawy z 1968r. Nie mógł on zastąpić ławy przysięgłych w decyzji, czy na podstawie dowodów aktualnie dostępnych wina skarżącego została ustalona bez uzasadnionych wątpliwości. Decyzja o nie zarządzaniu ponownego procesu w sprawie skarżącej oszczędziła jej dolegliwości związanych nieuchronnie z kolejnym procesem karnym. Zarówno Sąd Wyższy jak i Sąd Apelacyjny szeroko powoływały się na wyrok CACD, aby ustalić, czy doszło do pomyłki sądowej i nie starały się formułować żadnych autonomicznych wniosków co do wyniku sprawy. Nie kwestionowały wniosku CACD, że skazanie było niepewne, ani nie sugerowały, iż CACD popełnił błąd w ocenie dowodów. Zaakceptowały bez dalszych badań lub modyfikacji ustalenia CACD i oparły się na nich przy ocenie, czy kryteria art.133 zostały spełnione.

Trybunał uznał więc, że wyroki sądów w tej sprawie nie wskazywały na brak poszanowania domniemania niewinności, z jakiego skarżąca korzystała w związku z oskarżeniem o zabójstwo, z którego została uniewinniona. Nie doszło więc do naruszenia art. 6 ust. 2 Konwencji (jednogłośnie).

Uwagi:

Ważna interpretacja jednego z aspektów zasady domniemania niewinności – przestrzegania jej w postępowaniach następujących po umorzeniu postępowania karnego albo po wydaniu wobec oskarżonego wyroku uniewinniającego.